

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Burze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Podręczniki Szkolne do wszystkich zakł. nauk.

posiada w możliwym komplecie i poleca

**Księgarnia Józefa Zawadzkiego w Wilnie**

Wielka 7, tel. 6-60.

Wysyłka na prowincję skutecznia się odwrotną pocztą.

**Wyjątkowa okazja.**

Od dnia 2-go września r. b. wyprzedaż towarów kolonialno-spożywczych w hurtowni Spółki Akcyjnej „PAC” Biskupia 12.

Ceny niżej hurtowych.

Wyprzedaż trwać będzie dwa tygodnie.

**PODRĘCZNIKI SZKOLNE**

Do wszystkich Zakładów Naukowych poleca

**Księgarnia św. Wojciecha**

Wilno, Dominikańska 4, telef. 845.

Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotnie.

P. P. Księgarniowcy wysyłamy wydawnictwa własne: Książnicy—Atlas, Ossolineum oraz K. S. Jakubowskiego z oryginalnym rabatem.

**Obecna sytuacja gospodarcza Wileńszczyzny.**

Ankieta „Kurjera Wileńskiego”.

Rozmowa z p. Ministrem spraw wewnętrznych Wł. Raczkiewiczem.

Pragnąc wyświetlić obecną sytuację gospodarczą, która szczególnie dotkliwie daje się odczuwać w Wileńszczyźnie, podjęliśmy ankietę na ten temat. W ankiecie naszej biorą udział najwybitniejsi przedstawiciele tutejszych organizacji gospodarczych, jakoteż wyżsi urzędnicy administracji z Wileńszczyzny, związani w ten lub inny sposób ze sprawami gospodarczymi naszego kraju.

Korzystając z chwilowego pobytu p. Ministra Raczkiewicza, który, bawiąc w naszym grodzie w charakterze prywatnym, odmówił wywiadów prasie wileńskiej, współpracownik nasz przelotnie miał możliwość osobistego zetknięcia się z p. Ministrem.

Na wstępie p. Minister zastrzegł się, iż pobyt jego w Wileńszczyźnie ma wyłącznie charakter prywatny. Wraca on właśnie z Krynicy. Był również w całym szeregu innych uzdrowisk i miejscowości w Małopolsce, gdzie miał możliwość zapoznania się bliżej z administracją tej dzielnicy naszego państwa.

Ostatnie zaś dni swych wyjazdów letnich p. Minister poświęcił pobytowi w Wileńszczyźnie, celem zapoznania się z całokształtem spraw ostatniej doby w naszym kraju.

Wczoraj p. Minister zwiedził województwo Nowogródzkie i konferował z p. generałem Januszajtsem w

sprawach administracyjnych i gospodarczych.

Niezależnie od prywatnego charakteru swych odwiedzin w Wilnie, p. Minister starał się zapoznać z bolączkami gospodarczymi naszego kraju, zbierając w tym celu wyczerpujący materiał.

W czasie audjencji współpracownik naszego pisma prosił p. Ministra ażeby zechciał wyluszczyć swój pogląd na obecną sytuację gospodarczą, którą to sprawą ostatnio społeczeństwo bardzo się interesuje.

Pan Minister odparł, iż nie uważa się za powołanego w tej kwestji i że ostatnio nie brał udziału w naradach rządu nad sprawami gospodarczymi.

Dodaje jednak:

— Musimy się kurczyć. Niema rady. Zamierzenia rządu w najrozmaitszych dziedzinach życia państwowego muszą ulegać ograniczeniom. Redukcja i oszczędność stają się koniecznością państwową. W stosunku do preliminowanego budżetu na rok 1925 poczyniliśmy już znaczne oszczędności, które skierowane być muszą do zrównoważenia naszego bilansu handlowego.

Pytamy tedy p. Ministra, jak się zapatruje na obecną tak ciężką sytuację gospodarczą Wileńszczyzny i czy nie uważałby za stosowne wy-

**Zawiadomienie.**

Wobec licznych zapytań—zawładamy Sz. Panów Lekarzy, że

**RAD**

w roztworze do wewnętrznego użytku (Radium w roztworze do picia) już jest do nabycia w aptekach. Roztwór Radu do kąpeli i w ampułkach do zastrzyków podskórnych ukaże się w najbliższym czasie.

Skład główny Apteka H. Bierułpła w Warszawie.

L. B. Segal, Wilno.

Laboratorium „RAD” w Krakowie.

**Akuszerka-masażystka M. BRZEZINA.**

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

stąpić z odpowiednim wnioskiem do p. Ministra skarbu.

Odpowiedź p. ministra brzmi:

— Trudno, ażeby Wileńszczyzna liczyła na pomoc w szerszym zakresie. Redukcje muszą w pewnej mierze dotyczyć również Wileńszczyzny. Niezbędna jednak pomoc musi być udzielona Kresom.

W tem miejscu p. Minister objaśnia nas, że już został poczyniony cały szereg ulg odnośnie podatków w Wileńszczyźnie i radzi nam zasięgnąć informacji w tej mierze u p. prezesa Izby Skarbowej.

Rzucamy wreszcie ostatnie pytanie:

— Jakie jest zdanie p. Ministra o naszych horoskopach w dziedzinie gospodarczej?

Pan Minister podkreśla, iż tego rodzaju zagadnienia wykraczają poza jego resort.

W charakterze jednak prywatnym powiada:

— Jestem z natury optymistą i wierzę, że realizacja naszych urodzajów i zarządzenia rządu przyczynią się do przezwyciężenia trudności.

Ze swoistą sobie uprzejmością p. Minister żegna nas, podkreślając jeszcze raz, że podczas swego krótkiego pobytu w Wilnie, konferując z przedstawicielami różnych sfer społeczeństwa, miał możliwość zapoznania się z obecnym stanem gospodarczym Wileńszczyzny i że będzie rzecznikiem realizacji najżywniejszych potrzeb naszego kraju wobec p. Ministra skarbu, z którym już w najbliższych dniach będzie w tej materji konferował.

Z krótkiej naszej rozmowy z p. Ministrem wynieśliśmy przeświadczenie, że sprawa Wileńszczyzny bardzo leży na sercu p. Ministrów, który ani na chwilę nie przestaje się interesować losem naszego kraju.

M. G—n.

**Przerwa w rokowaniach polsko-litewskich.**

RYGA. 8.IX. (tel. wł.). Z Kowna donoszą: rokowania polsko-litewskie w Kopenhadze zostały przerwane. Wczoraj delegacja litewska powróciła w pełnym składzie do Kowna. O godzinie 13 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którym przewodniczący delegacji litewskiej poseł Sidzikauskas złożył sprawozdanie o przyczynach zerwania rokowań. Premier Petrusis przyjął korespondenta ryskiego pisma „Siedzielnia” i oświadczył mu, że delegacja polska nastawiała na otwarcie polskiego konsulatu w Kłajpedzie. Wobec tego rokowania zostały przerwane.

Na zapytanie korespondenta, czy rokowania należy uważać za przerwane ostatecznie, premier Petrusis podkreślił, że jeżeli polska delegacja cofnie swoje żądania, rokowania mogą być podjęte. Dalszy stosunek rządu kowieńskiego do konferencji w Kopenhadze ustali Rada min. na posiedzeniu nadzwyczajnym.

**Zmiany w rządzie litewskim.**

KOWNO. 9.IX. (Pat). „Lietuva” donosi, że niebawem mają być dokonane wielkie zmiany na stanowiskach rządowych i dyplomatycznych. Podobno mają ustąpić ministrowie: skarbu, sprawiedliwości i spraw zagranicznych. Krąży również pogłoski, że poseł litewski w Berlinie, dr. Sidzikauskas wejdzie w skład rządu. Wiadomości powyższe potwierdza „Lietuvos Žinios”.

**O bezpieczeństwo państw wschodnio-europejskich.**

GENEWA. 9.IX. (Pat). Chamberlain przyjął kolejno ministrów Skrzyńskiego i Benesza. Rozmowy ministrów dotyczyły wpływu paktu reńskiego na sytuację polityczną, a w szczególności bezpieczeństwa krajów na wschodzie Europy sąsiadujących z Niemcami.

Składną zapewnijają, że szefowie delegacji poszukują obecnie takiej formuły rezolucji, która zawierałaby zasady, mające być wytycznymi dla poszczególnych paktów częściowych. W chwili obecnej proponowany jest kilka projektów takiej formuły, między innymi przez niektóre państwa bałkańskie, w szczególności przez Grecję.

**Projekt strefy zdemilitaryzowanej na zachodniej granicy Polski.**

BERLIN. 9.IX. (Pat). Kilka pism wieczornych podaje wiadomość pochodzącą z Paryża, że po konferencji w sprawie paktu reńskiego, w której Polska i Czechosłowacja nie wezmą udziału zwołana zostanie konferencja poświęcona sprawom bezpieczeństwa Europy Wschodniej. Według pism paryskich ministrowie spraw zagranicznych w Genewie przedyskutowali możliwość utworzenia wzdłuż granicy polsko-niemieckiej strefy zdemilitaryzowanej, podobnej do tej, jaka ma być utworzona wzdłuż Renu. Komentując powyższą wiadomość „Lokal Anzeiger” dodaje, że wątpliwym jest, aby Polska zgodziła się na stworzenie takiej strefy na terytorjum swoim, a na niemieckim, a zatem organ nacjonalistów wyraża wątpliwość w powodzenie konferencji i dojście do skutku paktu, jeżeli aljanci nie uczynią zadość życzeniem niemieckim, dotyczącym art. 16 paktu Ligi Narodów.

**Obrady Ligi Narodów.**

Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem o działalności Rady i Sekretariatu Generalnego Ligi za rok ubiegły. Na wstępie posiedzenia delegat brazylijski Mello Franco poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu w tym okresie wybitnym mężom stanu: Brantingowi, Hagasowi, Meyerowiczowi i Vivianemu. Po nim zabierali głos Costa (Portugalia), Arfa-el-Doleh (Persja) i lord Robert Cecil, podkreślając również wielkie zasługi Brantinga i Vivianego dla Ligi Narodów. Za uczucia sympatji dla Brantinga podziękował szwedzki minister spraw zagranicznych Unden. Następnie pos. duński w Berlinie Zahle w mowie swej zaznaczył, że w opinji publicznej dyskusje nad sprawą długów wojennych mają o wiele mniejsze znaczenie, niż wszelkie kroki zmierzające do zapobieżenia wojnom. Zawarte pomiędzy państwami skandynawskimi a Szwarcją układy w sprawie obowiązkowego arbitrażu stanowią zdaniam Zahlego wystarczający środek dla pokojowego załatwiania ewentualnych konfliktów i mogą służyć za wzór dla analogicznych układów pomiędzy innymi państwami.

**Obawy rozruchów w Londynie.**

LONDYN. 9.IX. (Pat). „Daily Mail” donosi, że prezydent policji londyńskiej wydał wszystkim komisariatom instrukcje w sprawie natychmiastowego aresztowania osób podejrzanych o działalność wyrotową w armji, marynarce i lotnictwie.

**Kongres b. uczestników wojny.**

RYM. 9.IX. (Pat). Dziś rano zaczęli przybywać delegaci Francji, Belgji, Anglii, Ameryki, Jugosławji, Rumunji, Czechosłowacji i Polski, mający wziąć udział w szóstym kongresie międzynarodowej federacji byłych uczestników wojny. Delegacje przyjęte były na dworcu przez władze wojskowe oraz przedstawicieli włoskich stowarzyszeń uczestników wojny. Orkiestra odegrała hymny poszczególnych państw.

# Instytucja urzędni- ków objazdowych.

Minister Spraw Wewnętrznych, mając na celu dalsze usprawnianie administracji na Ziemiach Wschodnich z jednej strony, a udogodnienia dla ludności z drugiej, zarządził powołanie do życia Instytucji urzędników objazdowych w województwach wschodnich. Jedną bowiem z głównych wadliwości w administracji tych województw jest brak należytego kontaktu władz państwowych z ludnością, spowodowany niepomysłnymi warunkami komunikacyjnymi i rozległością powiatów. Odbywanie drogi do miasta powiatowego jest dla ludności uciążliwe, połączone ze stratą czasu oraz kosztami; władze zaś pozbawione są niezbędnego wglądu w potrzeby i życzenia ludności, oraz wiadomości o życiu powiatu.

W tych warunkach ułatwienie wzajemnego zbliżenia się powinno być pierwszorzędną troską administracji. Wobec tego, p. Minister Spraw Wewnętrznych uznał za wskazane zarządzić:

1) Władze administracyjne będą zwały interesantów do osobistego stawiania się w urzędzie tylko w wypadkach, koniecznej potrzeby, dotyczy to zwłaszcza rozpraw karno-administracyjnych, do czasu wprowadzenia w województwach wschodnich postępowania mandatowego, (p. Minister Spraw Wewnętrznych przedłożył Radzie Ministrów projekt rozporządzenia o rozciągnięciu na województwa wschodnie przepisów o postępowaniu mandatowym.)

2) W razie stawienia się w urzędzie stron, zwłaszcza zamiejscowych, władze administracyjne mają załatwiać interesantów bez niepotrzebnej zwłoki i procedury tegoż samego dnia.

3) Interesantom niepiśmiennym należy poczynić najdalej idące ułatwienia dla składania oświadczeń, wnoszenia próśb oraz środków prawnych do protokołu.

4) Należy wykorzystywać organa samorządowe dla ogłaszania ludności nowych zarządzeń i postanowień, ogólnie obowiązujących.

5) Część spraw administracyjnych I-szej instancji, ściśle określona dla każdego powiatu przez odnośnego wojewodę, ma być stale załatwiana na miejscu w gminach w czasie objazdu powiatu.

Wnioski powyższe M. S. W. i szereg innych, uwzględniających potrzeby ludności wiejskiej zostały zaakceptowane przez sekcję Komitetu Politycznego Rady Ministrów.

W myśl tych wniosków:

1) Do każdego starostwa obok starosty, odpowiedzialnego za ogólny zarząd spraw zarówno państwowych jak samorządowych, przydziela się należycie wykwalifikowanego urzędnika referendarskiego I-szej kategorii — który spełnia funkcje urzędnika objazdowego.

2) Zadaniem urzędnika objazdowego jest utrzymanie stałego bezpośredniego kontaktu między władzą administracyjną I-ej instancji, a ludnością powiatu, oraz przygotowanie, względnie załatwienie konkretnych spraw urzędowych na miejscu.

3) Urzędnik objazdowy występuje na zewnątrz na zasadzie ogólnych przepisów o organizacji władz administracyjnych I-ej instancji z ramienia Starosty i w jego imieniu, w granicach upoważnień udzielonych mu przez starostę i ma prawo korzystania z pieczęci urzędowej.

Do kompetencji urzędników objazdowych mogą być przydzielane następujące sprawy: przyjmowanie ustnych i pismiennych podań o ludności, przeprowadzanie na miejscu wszystkich dochodzeń, potrzebnych do załatwienia poruszonych lub przydzielonych mu spraw, wydawanie decyzji w sprawach niecierpiących zwłoki lub nie wymagających osobistej decyzji starosty, przeprowadzenie rozpraw i wydawanie orzeczeń administracyjno-karnych w granicach określonego przez starostę maximum kary, wydawanie dowodów osobistych i zaświadczeń urzędowych, wgląd w gospodarke gminną, w szczególności co do sposobu załatwiania spraw z zakresu administracji państwowej, ilustracja posterunków policji państwowej pod względem spełniania funkcji ochrony bezpieczeństwa i spokoju publicznego oraz inne poruczone przez starostę sprawy.

4) Urzędnik objazdowy uskutecznia objazdy według zgóry ułożonego planu, podając termin przyjazdu do

poszczególnych gmin zawczasu do powszechnej wiadomości.

Niezależnie od wskazanych wyżej czynności będzie obowiązkiem urzędników objazdowych nawiązanie ścisłego kontaktu z miejscowymi organami komunalnymi, informowanie starosty o nastrojach i życzeniach ludności i t. d.

Powyższe zarządzenia wprowadzone w życie w sposób należyty powinny przyczynić się znacznie do wzajemnego zbliżenia się i ułatwienia stosunków między ludnością i władzami administracyjnymi, przyspieszyć i uprościć tok urzędowania oraz przynieść znaczną ulgę ludności.

W związku z powyższymi zarządzeniami Pana Ministra Spraw Wewnętrznych Delegat Rządu w Wilnie ma wydać w najbliższym czasie starostom Województwa Wileńskiego szereg zarządzeń, realizujących powyższe postulaty.

Zupełne zrealizowanie tych postulatów zależne jest od przydzielenia do Województwa Wschodnich kilku nastu etatów personalnych, o przyznaniu których M. S. W. wszczęło odpowiednie starania. (i).

## Wiadomości polityczne.

**Poprawka polska w sprawie bezpieczeństwa.**

W najbliższych dniach delegacja polska podpisze poprawkę do art. 16 paktu Ligi Narodów. Poprawką tą przyjąta przez piąte zgromadzenie, wzmacnia sankcję międzynarodową w stosunku do państwa, które by naruszyło pakt, rozszerzając działanie sankcji również na obywateli państwa napadającego, znajdujących się na terytorjum danego państwa. Poprawkę tę podpisał przed kilku dniami Francja.

**Znaczenie konferencji ministrów spraw zagranicznych.**

Francuska prasa wczorajsza podkreśla znaczenie konferencji ministrów spraw zagranicznych. „Petit Parisien” dowiadyuje się, że Polska i Czechosłowacja będą czynnie związane z najbliższymi rokowaniami. Według „Le Matin” nie wydaje się, aby Polska i Czechosłowacja mogły brać udział w pierwszym zebraniu ministrów, dotyczącym sprawy paktu, który Anglia chce gwarantować. Dziennik dowiadyuje się, że naprzód odbędzie się konferencja wielkich mocarstw z udziałem Włoch, przyczem sojusznicy mają zażądać od rządu Rzeszy zobowiązania się do zgody, że podejmie możliwość w najbliższym czasie rokowania z Polską i Czechosłowacją. „Echo de Paris” podaje że Briand ma zamiar poprzeć projekt zmierzający do utworzenia zdemilitaryzowanej strefy w Wschodniej Europie. Dziennik nalega ponownie na to, że dla przedstawicieli rządów w Pradze i Warszawie jest rzeczą konieczną móżdź bronić interesów swoich krajów na konferencji ministrów spraw zagranicznych. „Echo de Paris” dodaje, że już dosyć niezadowolenia ujawniło się wśród małych państw, które zarzucają idei paktu, że dzieli Europę na dwie kategorie: wielkich narodów, których bezpieczeństwo zasługuje na uwagę i małych narodów, których nie warto nawet brać pod uwagę.

Prezydent Coolidge zamierza zwołać, gdy okoliczności na to pozwolą, konferencję rozbrojeniową, przyczem niesprzeciwia się on opinii Painlevégo, że inicjatywę do tego musi dać Liga Narodów. Wybór miejsca tej konferencji jest dla prezydenta Coolidge'a sprawą drugorzędą.

**Projekt konferencji rozbrojeniowej.**

We środę przed południem odbyło się w Genewie spotkanie ministrów: Chamberlaina, Brianda, Vanderveldego oraz sen. Scialoi.

**Przed spotkaniem ministrów spraw zagranicznych.**

Uczestniczyli w niem również rzeczoznawcy: Fromageot, sir Cecil Burst, oraz Bollin, którzy brali udział w londyńskiej konferencji. Nastąpiła wymiana poglądów na stan sprawy bezpieczeństwa, oraz w sprawie planowanej konferencji z udziałem ministra spraw zagranicznych Rzeszy Stresemanna. Według obiegających pogłosek, wielka konferencja ministrów spraw zagranicznych dla omówienia paktu reńskiego zbierze się prawdopodobnie 25 października w Lozannie.

Brak jeszcze zgody na to rządu niemieckiego.

## Nowy doktor honorowy Wileńskiego Uniwersytetu.

PARYŻ, 9.IX (Pat). Profesor uniwersytetu wileńskiego Władyczko w obecności pierwszego sekretarza ambasady Ponińskiego wręczył akt nominacyjny na profesora honorowego uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie dr. Józefowi Babińskiemu, członkowi Akademii Francuskiej, neorolowi sławy wszechświatowej. W przemówieniu swem prof. Władyczko podniósł, że uniwersytet im. Batorego, jest dumny z tego, że do sławnych imion Śniadeckich, Poczobutta i innych wielkich uczonych może zaliczyć obecnie także imię Babińskiego.

## Życie białoruskie w Łotwie.

Główny proces białoruski w Dźwińsku w kwietniu r. b., który jak wiadomo zakończył się całkowitem uniewinnieniem wszystkich oskarżonych, — znacznie oziębł stosunki białorusko-łotewskie.

Powodem do procesu posłużyły podręczniki geografii białoruskiej Ark. Smolicza (jedynie jakie istnieją), oraz mapy Białorusi, gdzie białoruski obszar etnograficzny, obejmuje część terytorjum współczesnej Łotwy, mianowicie Łatgalję.

Na tej podstawie, wiosną ubiegłego roku, po masowych rewizjach, aresztowano 8 najzasłuższych działaczy spośród nauczycielstwa białoruskiego z K. Jezowitowem na czele, oskarżając ich z art. 102 K. K. o utworzenie białoruskiej zbrodniczej organizacji w celu oderwania Łatgalji (powiaty: dźwiński, ludyński i siebieski) od Łotwy i przyłączenia jej do Białorusi Sowieckiej. Po niespełna roku sprawę rozpatrywał łatgalski sąd okręgowy w Dźwińsku, uniewinniając, jak się rzekło, wszystkich oskarżonych; dwu z nich usunięto jednak z terytorjum Łotwy, jako obcokrajowców.

Od chwili procesu ruch białoruski w Łotwie, obejmujący 75-tysięczny odłam narodu białoruskiego, a datu-

jący się od wiosny roku 1921, znacznie rozszerza ramy swej działalności i ogarnia poza dziedziną kulturalno-oświatową — również polityczną i ekonomiczną.

Zjawisko to było bezpośrednim wynikiem z jednej strony znacznego rozrostu ruchu, z drugiej zaś — rezultatem akcji wrogich czynników, dążących do zwalczania ruchu białoruskiego w Łotwie. Wobec tego zachodziła potrzeba obrony. Do tego celu najlepiej się nadawały: trybuna sejmowa, ciała samorządowe oraz prasa.

Założono więc w maju r. b. „Towarzystwo Białorusinów-wyborców do Sejmu Państwowego, miejskich, powiatowych i gminnych samorządów na Łotwie”. Była to pierwsza próba skonsolidowania mniejszości białoruskiej w Łotwie na gruncie polityczno-społecznym.

Kardynalnym zadaniem Towarzystwa, jak to wskazuje sama nazwa, jest przeprowadzenie kandydatów białoruskich do parlamentu, oraz ciał samorządowych podczas wielkiej kampanji wyborczej, która się odbędzie niebawem.

Ważnym wypadkiem tamecznego życia białoruskiego było założenie w Rydze przez ruchliwego działacza, K. Jezowitowa, pierwszej gazety białoruskiej w Łotwie p. t. „Holas Białorusa”. Pierwszy numer tego pisma ukazał się 10 czerwca r. b. Narazie

pismo to miało się ukazywać dekadami, jednak już od połowy lipca (№ 5) przekształca się w pismo tygodniowe, a to na skutek nader życzliwego przyjęcia go przez społeczeństwo białoruskie i okazanego przezeń poparcia materialnego.

Zasłynęły również zmiany w dziedzinie kulturalno-oświatowej, szczególnie w szkolnictwie.

W miejsce zlikwidowanej „Bačkauszczyzny” w Dźwińsku powstały aż 2 nowe białoruskie organizacje kulturalno-oświatowe: „Ruń” i „Białoruskaja Chata”, których centrale mieszczą się w Rydze. Obie organizacje opiekują się szkolnictwem białoruskim, a pozatem organizują przedstawienia, koncerty i włączki białoruskie.

Obie te organizacje urządzały w lecie r. b. imprezy dochodowe w kształcie zabaw ludowych dla kolonii białoruskiej w Rydze.

Stan szkolnictwa białoruskiego w Łotwie przedstawia się dziś następująco: 2 białoruskie gimnazja rządowe w Ludyńcu i Dźwińsku 3 białor. szkoły miejskie 6 cio klasowe w Rydze, Dźwińsku i Ludyńcu; wreszcie rządowe szkoły początkowe na prowincji w liczbie około 50.

Pozatem istnieją „Białoruskie państwowe 2-letnie kursy nauczycielskie w Rydze” z internatem, oraz kursy letnie w Dźwińsku. Przy Ministerjum Oświaty jest osobny wydział Białor.,

## Plebiscyt w Mossulu.

GENEWA, 9.IX. (Pat). Turecka delegacja wręczyła w środę generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów memorandum, w którym odpowiada na ostatnie exposé angielskiego ministra kolonii Ameryce i domaga się zarządzenia plebiscytu w sprawie przynależności terytorjum Mossulu.

## Z państw bałtyckich.

**Estonja.**

**Estoński dług Ameryce.**

TALLIN, 8.IX. (tel. wł.). Estonia zwróciła się w swoim czasie do rządu amerykańskiego z prośbą o zmniejszenie długu estońskiego o 2 mil. dolar., gdyż towaru który był wysłany z Ameryki, Estonia nie otrzymała z powodu zatonięcia statku. Obecnie otrzymano odpowiedź od rządu amerykańskiego w tej sprawie: Ameryka odmówiła prośbie rządu Estońskiego. Dług Estonji Ameryce wynosi ogółem łącznie z procentami 16 mil. dolarów.

**Łotwa.**

**Konferencja dyr. agencji telegraficznych.**

RYGA, 9.IX. (tel. wł.). 8 b. m., rozpoczęła się w Rydze konferencja dyrektorów agencji telegraficznych 3-ch bałtyckich państw Łotwy, Litwy i Estonji. Celem konferencji jest uzgodnienie działalności agencji telegraficznych 3 bałtyckich państw, oraz wspólne wystąpienie na mającej się

odbyć w Rzymie wszechświatowej konferencji agencji telegraficznych.

## Z Rosji Sowieckiej.

**Dzierżyński chory.**

MOSKWA, 8.IX. (tel. wł.). Znamieniem jest, że każdy prawie „filar” bolszewizmu po kilkoletniej krwawej pracy ulega chorobie umysłowej. Obecnie jest ciężko chory na jakąś chorobę psychiczną Dzierżyński, który oficjalnie uważany jest za nieobecny w Moskwie. Pisma sowieckie już donosiły, że zamiast Dzierżyńskiego, na uroczyste jubileuszowe posiedzenie Akademii Nauk wyjeżdża do Petersburga Dołgow.

**Śmierć—albo 10 lat więzienia.**

MOSKWA, 8.IX. (tel. wł.). W najwyższym sądzie w Moskwie zakończył się głośny proces o nadużycia w państwowym tryście masłanym. Najważniejszy punkt oskarżenia — sprzedaż 13 tys. pudów masta osobom prywatnym, 6 oskarżonych z wyjątkiem jednego — są urzędnikami sowieckimi. Skazano ich na karę śmierci z zamianą na 10 lat więzienia.

## Z kraju i zagranicy.

**Z całej Polski.**

**Nieszczęśliwy wypadek oficera.**

Powracający z urlopu por. Ziemiński z 23 p. p., jadąc pociągiem Lwów—Zdobunów—Łuck przy zbliżeniu się pociągu do stacji Równa, wychylił się przez okno i uderzył głową o słup pompy. Uderzenie było tak silne, że por. Ziemiński został wyrzucony przez okno na tor, wpadł pod nadjeżdżający z przeciwnej strony pociąg i doznał zmiżdżenia prawej stopy. W stanie bardzo ciężkim został on odwieziony do szpitala w Równem. Prócz zmiżdżenia stopy lekarze stwierdzili wstrząs mózgu.

**Paszport za 40 dolarów bez wazy wystawiali fałszerze warszawscy.**

Władze policji politycznej prowadząc niestrudzenie śledztwo w sprawie ustalenia procedury przy fałszowaniu paszportów zagranicznych przez bandę osadzoną w tych dniach pod kluczem, stwierdziły, że fałszerze posiadali w Warszawie kilka „biur”, których czynność przy fałszowaniu dokumentów była ściśle ustalona.

Sprawdzeni przez agentów amatorzy nielegalnego wyjazdu zagranicę byli zaopatrywani w jednym „biurze” w książeczki, za opłatą 20 dol., z którymi udawali się klienci do drugiej „instancji”, gdzie książeczki za opłatą 10 dolarów wypełniano charakterem pisma, zbliżonym do pisma na paszportach legalnych.

Stąd kierowanemu emigranta do specjalisty w fałszowaniu podpisów na dokumentach, wreszcie po załatwieniu tej czynności, która również kosztowa-

wala około 10 dolarów, ostatni „urząd” już prawie gotowy dokument zaopatrywał w odpowiednie pieczęcie. Bojaźliwi klienci udawali się jeszcze do fałszerzy wie — tę jednak z powodu niezwykle precyzyjnego wykonania fałszywego dokumentu już legalnie nie trudno było uzyskać.

**Z zagranicy.**

**Podniesienie miasta o pięć stóp.**

W Anglii ukończono właśnie roboty nad wydzwignięciem miasta Northwich o pięć stóp ponad dotychczasowy poziom. Miasto podmywa stale woda morska, a zagrożona część miasta byłaby się po jakimś czasie zapadła, gdyby nie ta szczęśliwie zakończona akcja ratunkowa. Podniesiono całe centrum miasta, dziesięć ulic, trzy banki, ratusz i około 200 domów prywatnych i sklepów. Zburzono tylko starożytny hotel pod Aniołem, którego stan budowlany był tak opłakany, że nie byłby wytrzymał najmniejszego wstrząśnienia.

W toku kilkumiesięcznych robót nie było ani jednego wypadku, ani jednego nieszczęścia. Pracowano o każdej porze dnia, dźwigając w górę sklepy pełne klientów, nie wstrząsając nawet, ani nie poruszając z miejsca bodaj jednej fiaszeczki w aptekach. Sam sposób dźwigania był bardzo prosty. Odkopywano fundamenty budynków, podstawiano hydrauliczne dźwigi, a po wydzwignięciu każdego domu do potrzebnej wysokości, otwór zapełniano świeżym murem.

tam powstać jeszcze „Krywicz”, widocznie pod wpływem W. Łastowskiego, działacza białor. w Kownie, który usilnie lansuje do białor. ruchu odrodzeniowego terminy: *Krywicz, krywiczki, i Krywja*, mające zastąpić dotychczasowe: *Białorusin, białoruski i Białorus.*

Jednak i temu towarzystwu czyni wstręty władza nie zatwierdzając statutu.

Teatr białoruski na Łotwie rozwija się już od lat kilku w płaszczyźnie przedstawień amatorskich, organizowanych przez zespoły białor. młodzieży szkolnej; niektóre z nich osiągnęły dość wysoki poziom artystyczny.

Co się tyczy stosunków białorusko-łotewskich w chwili obecnej, stwierdzić należy że, jakkolwiek po pomyślnym zakończeniu procesu białor. nastąpiło pewne odprężenie, nie są one — jak już zaznaczyliśmy na wstępie najlepsze, proces bowiem z rozdził wzajemną nieufność i niechęć.

Dobitnym świadectwem słów powyższych jest nowy cios, zadany przez władze łotewskie szkolnictwu białoruskiemu: Zamknięcie 10 lipca r. b. Białor. Gimnazjum Rządowego w Ludyńcu. Zamierza się prowadzić prywatnym kosztem „Białor. Chata”. Coś się popsuło, zerwało w stosunku białor.-łotew. i widocznie nie daje się już naprawić.

Obserwator,

### Nowa wojna chińska w Ameryce.

W tych dniach odbył się w Nowym Jorku pogrzeb chińczyka Li-Ku-linga, burmistrza nowojorskiej dzielnicy chińskiej, który zasłużył się tem, że doprowadził do porozumienia pomiędzy dwiema walczącymi z sobą krawą przez szereg miesięcy koterjami chińskimi: Hip-Sing-Tong i On Leon-Tong.

Zaledwie wszakże pochowano zwłoki zasłużonego pośrednika, znów wybuchła krwawa walka pomiędzy powyższymi koterjami. Z Chicaga, Nowego Jorku, Bostonu i Waszyngtonu donoszą znów o strzelaninach w dzielnicach chińskich. W Waszyngtonie policja odkryła spisek, skierowany przeciwko trzem członkom wybitnym Związku Hip-Sing-Tong.

O co właśnie walczącym chińczykom chodzi, tego pisma amerykańskie nie podają.

### Szosa samochodowa w poprzek Europy.

Pewne konsorjum amerykańskowłoskie wystąpiło z projektem zbudowania szosy samochodowej, która by biegła z Hamburga, przez Hanower, Turyngię, Niemcy południowe do Szwajcarii gdzie łączyłaby się z wielką szosą Włoch górnych.

W rokowaniach z odpowiednimi rządami w tej sprawie uczestniczą przedstawiciele włoskich fabryk samochodów oraz kapitaliści amerykańscy.

Szosa ta ma być przeznaczona dla samochodów osobowych i ciężarowych, oraz wyposażona w garaże i hotele.

W razie uskutecznienia tego projektu, konsorcjum przystąpiłoby do budowy rozgalezień, wiodących na wschód i na zachód.

### Z Londynu do Nowego Jorku w 34 godzin.

W Ameryce odbywają się badania nad budową olbrzymiego statku powietrznego, przeznaczonego do komunikacji między Londynem a Nowym Jorkiem. Statek ma mieć pojemności 15.000.000 metrów kubicznych gazu, a siła poruszająca go będzie 16.000 K. M.

Pokryty cały lekkimi jak piórka metalowymi płytami, ogromny ten statek napowietrzny osiągnie 160 kilometrów szybkości na godzinę.

Przeciętna szybkość około 144 kilometrów na godzinę umożliwiła pasażerom tego z największym komfortem urządzonego okrętu powietrznego odbycie podróży ze stolicy Anglii do Nowego Jorku w przeciągu 34 godzin.

### NA MARGINESIE.

#### My zagranicą.

Istnieją powody, dla których spotkanie zagranicą znajomego z kraju, niezawsze należy do przyjemności. Cóż to bowiem za przyjemność, zapytawszy się ze szczerą ciekawością o to i o owo w kraju, usłyszeć niemal siałą odpowiedź: „Zle”, „smutno”. Naturalnie idzie o sytuację ekonomiczną, o podatki, o Grabskiego. „Niki niema pieniędzy”, brak kredytu, trudności paszportowe itd. itd. Długa litanja narzekań, pesymistycznych perspektyw. Skoro wszyscy tak mówią, to widocznie i prawda. Tylko jakże pogodzić rzekomą „krajową” bezradność położenia mojego informatora z jego wyjazdem zagranicę, nawet nie do Paryża, gdzie każdy ma okazję i niewyczerpaną możliwość pędzenia skromnego żywota, ale do drogiego Dauville, do Biarritz, do Vichy?

Nieśmiało zwracam uwagę na tę sprzeczność i widzę, że uwaga moja robi niejakie wrażenie. Korzystam z tej chwilowej przewagi i podsumowuję parę pytań pospolitych i niegłębokich w rodzaju: ile też kosztuje obiad w Warszawie, a ile para butów, ile postój w hotelu? Przeliczamy na złote, przeliczamy na franki. Dziwna rzecz, ale ani rusz nie chce być w Paryżu taniej. Godzimy się i na tym punkcie, że tutejszy obiad „liczy się” z winem, toć trudno, aby w ojczyźnie wina, szlachetny ten napój miał być drogi.

Gdyby zaś porozmawiać dłużej, jakże łatwo możnaby dojść do porozumienia, że nie jest tak źle w kraju, a przynajmniej nie jest gorzej, niż na szerokim świecie. Dla ekonomistów, uczonych statystów i polityków istnieją różnice ważne, często dla naszego społeczeństwa niekorzystne, — ale gdybyż o nie chodziło moim znajomym malkontentom! Poprostu przyzwyczaili się do narzekania i muszą na czarno przemawiać wyzłocone urodzajem Mazowsze, aby na tem ciemnym tle przeżywać urok pięknej Francji.

Rezultat zaś takiej „estetyki” jest zgola dziwny: propaganda na rzecz kraju, wśród Polaków, rębiona w Paryżu... Zdaje się, że również słusznie można ją robić w Londynie czy w Rzymie. Najwłaściwiej zaś byłoby w Warszawie lub innym znacym grodzie ojczyznym. (r)

Paryż, w sierpniu.

## Z SENATU.

### Reforma rolna w Senacie.

WARSZAWA, 9 IX (Pat.). Połączona komisja senatu stosownie do swojej wtorkowej uchwały, wznowiła dziś obrady nad projektem ustawy o reformie rolnej. Przed przystąpieniem do dalszego głosowania zabrał głos senat. Biały (Piast) i w imieniu swego stronnictwa wniósł o reasumpcję wczorajszych uchwał, dotyczących podwyższenia maximum posiadania, oraz uchylających przepisy represyjne w stosunku do właścicieli ziemskich, którzy przeprowadzili parcelację bez zachowania odpowiednich przepisów. Oświadczył dalej, że w razie odrzucenia tego wniosku, klub jego będzie zmuszony się zastanowić nad możliwością brania udziału w dalszych obradach oraz pozostawienia senat. Buzka na stanowisku referenta ustawy. Sen. Woźnicki (Wyzw.) postawił wniosek o natychmiastowe przerwa-

nie posiedzenia i zaproszenie na posiedzenie czwartkowe premiera, któryby się oświadczył, co do zmian, jakie powodują w ogólnym planie reformy rolnej poprawki podwyższające maximum posiadania. W głosowaniu wniosek sen. Woźnickiego o przerwanie posiedzenia odrzucono 21 głosami przeciw 19. Po ogłoszeniu wyniku głosowania sen. Woźnicki w imieniu Wyzwolenia oświadczył, że Klub jego nie widzi możliwości dalszego udziału w obecnych obradach i opuszcza salę. Następnie bez złożenia deklaracji opuścił salę kluby NPR i PPS. Po 45 minutowej przerwie zarządzanej przez sen. Adelmanna, przewodniczącego, sen. Biały zgłosił wniosek o przerwanie posiedzenia do czwartkugodz. 4 popołudniu, co też uchwalono głosami Z. L. N., i Ch.D. Piasta, Klubu Pracy i Koła Żydowskiego.

### Prasa białoruska o rokowaniach polsko-litewskich.

„Życie Białorusa” o odbywających się obecnie w Kopenhadze pertraktacjach polsko litewskich m. in. pisze:

„Zgoda litwinów na prowadzenie rokowań prawdopodobnie nastąpiła skutkiem nacisku ze strony Anglii, która zakupiła od rządu polskiego puszcze Białowiejską oraz inne lasy Zachodniej Białorusi i pragnie jaknajrychlej wyrąbać je i spalić po Niemnie. W ten sposób zapowiedziane wyniszczenie głównego bogactwa naturalnego Zachodniej Białorusi — jej lasów, które tamowała niemożność spławu Niemnem do morza, teraz się rozpocznie na szeroką skalę...”

Dalej gazeta białoruska wyraża przypuszczenie, że po załatwieniu sprawy spławu po Niemnie nastąpią i dalsze porozumienia.

„Chociaż premier litewski, Petrusis, uroczyście oświadczył, iż zezwolenie na spław drzewa z Polski po Niemnie przez terytorjum Litwy nie pociągnie za sobą żadnych skutków o charakterze politycznym, chociaż mu i przez myśl nie przechodzi utworzenie polskich konsulatów w Litwie, a litewskich w Polsce, — jednak trudno przypuszczać, by za tym pierwszym krokiem w kierunku polsko litewskiego porozumienia nie nastąpiły inne...”

Następnie autor artykułu przechodzi do sprawy „przyjaźni” białorusko litewskiej.

„A następnie stopniowo mniej więcej unormują się stosunki handlowe, a potem i polityczne, w rezultacie których Litwa wyzbedzie się swych marzeń o Wilnie. Tak zapewne myśli rząd litewski. Ale społeczeństwo litewskie dotąd nie może się pogodzić z takim rozwiązaniem wileńskiego pytania, chociaż ono znajduje się w bezradnej dla Litwy fazie. I obecnie staje się zrozumiałem wznowienie litewskiego flirtu z Białorusinami w Kowniu: z jednej strony społeczeństwo litewskie, jak tonący brzytwą, chwytają się za Białorusinów, na nich pokładając nadzieję w odzyskaniu Wilna, z drugiej strony — rząd litewski niemiarnie przeciwko demonstrowaniu przyjaźni litewsko-białoruskiej na tle pytania wileńskiego, jako też przeciw zbieraniu funduszy na „wyzwolenie Wilna”, ponieważ to wszystko można wykorzystać podczas targu z Polską o ekonomicznych i politycznych kompensatach za Wilno...”

Pismo białoruskie zaleca wielką rezerwę w stosunku do owego „flirtu” litewskiego z Białorusinami, odnosząc się doń z trwogą i niedowierzaniem, bo —

„nader podejrzaniem jest to, że rozpoczęta w Kowniu akcja białorusko-litewskiego zbliżenia przypadła jednocześnie z pierwszymi krokami do zbliżenia z Polską. Dla nas — kończy autor — zbliżenie to ze względu na politykę Polski w Zachodniej Białorusi nie do dobre nie zwiastuje...”

#### Nasi „przyjaciele”.

Ukazujący się nieperjodycznie w Wilnie organ Tymczasowej Rady Białoruskiej „Hramadzki Hołas” w ostatnim swym numerze uskarża się na brak zrozumienia przez społeczeństwo polskie intencji polonofilskiego odłamu społeczeństwa białoruskiego. Gazeta boleje nad tem, że nie może zmonopolizować owego polonofilskiego w kierunku białoruskiej myśli politycznej i że takąż samą akcją prowadzi niejaki Ciawłowski w Grodzieńszczyźnie.

„Popieranie przez pewną polityczną grupę społeczeństwa polskiego takich awanturniczych przedsięwzięć różnych ciemnych jednostek, które występują pod marką białoruskiej organizacji polonofilskiej, dyskredytuje w oczach narodu naszego samą ideę porozumienia polsko-białoruskiego. Takie fakty jeno leją wodę na młyn kierunku opozycyjnego...”

Chcąc doszczętnie „uśmiercić” niebezpiecznego konkurenta, niewybredną w środkach walki gazeta dalej w tymże numerze drukuje korespondencję z Grodna, w której zamieszcza obszerną biografję „działacza”, nie pogardzając takimi kwiatkami:

„Wogóle podczas „pracy” Ciawłowskiego w Polsce zauważano, iż ten prowadził podwójną grę: wszędzie występował jako polonofil, a jednocześnie miał ciasną łączność z agentami G. P. U.”

Argument, mocno przemawiający do... organów bezpieczeństwa publicznego.

Miła kompanijka — ci „polonofile” białoruscy.

Chroń nas, Boże, od takich — filów, bo — fobowie nie są znów tak straszni. kr.

## Zycie gospodarcze.

### Stosunki gospodarcze Polski z zagranicą.

Napływ kapitałów zagranicznych do Polski trwa w dalszym ciągu dzięki gwarancjom, udzielanym z uwzględnieniem Skarbu Państwa przez Bank Gospodarstwa Krajowego w granicach ustalonych.

W ostatnim czasie od dnia 10-go lipca do końca sierpnia b. r. Bank Gosp. Krajowego udzielił za poręką państwową szeregu gwarancji na ogólną sumę 717.000 funtów szterlingów, 193.000 dolarów i 1.331.100 fr. francuskich. Z kredytu zagranicznego dzięki tym gwarancjom między innymi skorzystały cukrownie „Mała Wieś” i „Borowiczki”. Związek zachodnio-polskiego Przemysłu Cukrowniczego, Starachowickie Zakłady Górnicze.

Wydawanie dalszych gwarancji Banku Gosp. Krajowego uzależnia obecnie od zobowiązania sprzedaż walut obcych uzyskanych z pożyczek zagranicznych Bankowi Polskiemu, oraz zwraca coraz bacniejszą uwagę na oprocentowanie pożyczek zaciąganych zagranicą i warunki ich spłaty.

### Ekspozyty zagraniczne na Targach Wschodnich.

W osobnym pawilonie Targów wystawia grupowo Francja, która bierze oficjalny udział w V-ch Targach Wsch. pod egidą min. handlu w Paryżu.

Oficjalnie wystawia również Rumunia, ponadto zaś występują grupami następujące państwa: Rosja Sowiecka, Bułgaria, Jugosławia, Węgry, Danja, Szwecja, Holandia.

Ekspozyty zagraniczne ze względów technicznych nie mogły znaleźć miejsca w jednym pawilonie, do którego budowy pod nazwą „Pawilonu Międzynarodowego” Targi Wschodnie zamierzają przystąpić w roku przyszłym i rozmieszczone są w różnych miejscach, jednakże wszędzie zgrupowane i uwydatnione.

### Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

W tych dniach przybywa do Warszawy p. Prądziński, przewodniczący delegacji polskiej dla rokowań handlowych z Niemcami w celu otrzymania instrukcji dla dalszych pertraktacji.

### Piśmiennictwo gospodarcze.

„Przemysł i Handel” zeszyt 35 poświęcony jest przeważnie V-ym Targom Wschodnim. W czasopiśmie tem znajdujemy dwa artykuły o lwowskiej placówce gospodarczej, głosy członków Rządu i wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego o Targach Wschodnich wreszcie bardzo ciekawy przegląd V-ych Targów Wschodnich według dotychczas zebranej statystyki.

„Przegląd Włóknisty” Nr. 34 po za treścią specjalną zawiera artykuł: Wpływ załamania się złotego na życie gospodarcze kraju.

„Kupiec”. Na treść numeru 32 „Kupca”, tygodnika ukazującego się w Poznaniu, składają się następujące artykuły: Przyczyny spadku złotego; Tegoroczne horoskopy naszego eksportu rolnego; Komisja dla spraw przywozu; Znaczenie komunikacji lotniczej dla życia gospodarczego; Niebywała psota; Ważna sprawa; Z dnia; Ruch w organizacjach; Przegląd Prasy gospodarczej; Wystawa spirytusowa w Poznaniu; Targi Wschodnie.

„Tygodnik Handlowy” Nr. 35 ogłasza na czele numeru bardzo interesujący artykuł d-ra H. Sanda o skutkach wojny celnej z Niemcami.

## Z Oszmiany.

### Zjazd nauczycielski.

Dnia 6 i 7 września w Oszmianie odbył się Zjazd nauczycielstwa, zgrupowanego w powiatowym Związku nauczycielstwa szkół powszechnych. Ze sprawozdania, złożonego przez prezesa Związku powiatowego, p. J. Dobosza, dowiedzieliśmy się, że do związku należy 205 członków, więc niemal całe nauczycielstwo szkół powszechnych, pracujące w powiecie.

W ubiegłym roku szkolnym zorganizowana została koleżeńska Kasa samopomocy, z której korzystało 60 członków i pożyczek udzielono na sumę około 3 tys. złotych.

W dziale oświaty pozaszkolnej, jak wiadomo zlikwidowanej z powodów „oszczędnościowych” przez rząd zorganizowano i prowadzono 41 kursów dla dorosłych, na które uczęszczało 941 słuchaczy i nauka na kursach trwała 3817 godzin. Zaznaczyć należy, że nauczanie na tych kursach, mających za zadanie wypełnienie analfabetyzmu pośród dorosłej młodzieży, nauczycielstwo prowadziło bezinteresownie, ponieważ ani rząd ani samorządy, wbrew obietnicom dotychczas ani grosza nie wyasygnowały na nie. Odczytów z przegroczami wygłoszono na kursach 85 na tematy ekonomiczne i krajoznawcze, na każdym kursie odbył się odczyt o lotnictwie. Prócz tego odegrano 12 przedstawień treści moralnej, pouczającej i historycznej.

Po sprawozdaniu wygłosili refera: p. S. Gałązka — o postulatcie szkoły jednolitej, opartej o 7-mio klasową szkołę powszechną i p. S. Mydlarz — o zadaniach nauczycielstwa w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. Podczas dyskusji, która wywiązała się po referatach, zaprojektowano zorganizowanie tygodniowych Instruktorskich kursów dla nauczycielstwa w Oszmianach, celem zapoznania się z organizacją i prowadzeniem kursów dla dorosłych oraz prowadzeniem bibliotek, znajdujących się obecnie w każdej szkole. Z połowy zapowiedzianej, ale niewpłaconej na oświatę pozaszkolną przez Sejmik sumy 3 tysięcy zł., zaprowadzono kupno latarni profekcyjnych dla 12 istniejących w powiecie ognisk związkowych.

Prace dokonane, przebieg zjazdu i plany na przyszły rok szkolny dają pewność, iż prace nauczycielstwa, dokonywane w bardzo trudnych warunkach, wzmożą się i osiągną jeszcze lepsze rezultaty.

S. K.

### D-r D. Jedwabnik

wznowił przyjęcie chorych od godz. 4—5. ul. Wileńska 25, tel. 178.

## Lichwa mieszkaniowa w Mołodecznie.

(Korespond. własn. „Kur. Wil.”).

Zdawało by się, iż kwestja mieszkaniowa nie istnieje na naszych Kresach, a w każdym razie nie nabiera cech aktualności. Jednak lichwa mieszkaniowa uprawiana bez ograniczeń w Mołodecznie, skłania mnie do poruszenia tej palącej sprawy w prasie w nadziei, iż tą drogą da się obudzić z drzemki władze powiatowe i skłonić je do interwencji na rzecz obdzieranych lokatorów.

Orgja paskowania mieszkaniami i wysokość cen, z pewnością, u nas pobili rekord w szeregu wielu miast i miasteczek kresowych. A dzieją się pod tym względem rzeczy karygodne, jeżeli brać pod uwagę tutejszą niską skalę zarobkową. Za jeden „pokój” z umeblowaniem, pozostawiającem bardzo wiele do życzenia, w bezpośrednim prawie „kontakcie” z gospodarzem, bo przez cienką tylko ścianę, poczciwi kmiotkowie żądają 25—30 złotych miesięcznie. Za mieszkania 2—3 pokojowe, jako tutejszą rzadkość, płaci się prawie warszawskie ceny.

Obecnie prorokować można, że ceny za mieszkania jeszcze podskoczą w związku z mającym przybyć w ciągu jesieni do Mołodeczna starostwem i innemi instytucjami powiatowemi.

Już teraz właściciele wszelkich ruder, zwanych mieszkaniami, zaciełają ręce w oczekiwaniu nowych żniw, które opłaca przedewszystkiem urzędnicy. Czy w interesie choćby tych ostatnich, władze nie przedsięwzięły odpowiednich kroków w celu ukrócenia lichwy? J. Maj.

## W sprawie laboratorium w Wilnie.

Kierownik państwowego laboratorium bakterjologicznego w Warszawie, p. J. Malicki, specjalista bakterjolog, będący w posiadaniu własnych urządzeń laboratoryjnych, podejmuje się zorganizować laboratorium przy reżni miejskiej lub przy stacji kontroli przywozowego mięsa na Stefańskim rynku, na następujących warunkach, o ile magistrat miasta Wilna zaciągnie przy jednym z tych zakładów odpowiedni nie duży lokal o 2—3 pokojach, p. S. Malicki zaś uzupełniając miejski dozór sanitarny, podejmuje się ze swym personelem prowadzić badania bakterjologiczne mięsa, produktów mięsnych, jak również i innych sanitarnych badań, co do których jest zainteresowane miasto, podporządkowując się administracyjnie odnośnym władzom i zarządzeniom. Jednocześnie zaznaczył, że z powodu tego, że kształa zarządzenia, oraz utrzymania laboratorium i prowadzenie prac bakterjologicznych są znaczne i nie mogą być objęte preliminarzem budżetowym miasta na rok bieżący, proponuje sfinansowanie tej sprawy w sposób bardzo ładny i rzeczowy, a faktycznie nie obciążając zbytnio nikogo. Koszt poszczególnego badania wynosi od 10 do 15 złotych, taka suma dotkliwie by się dała odczuć dla osoby zainteresowanej. Uważa przez to, że to sprawa ogólnie społeczna, więc koszt badania bakterjologicznego mięsa należy rozłożyć na cały kontygent obrotu mięsnego, — dlatego też po zaznajomieniu się z przeciętną cyfrą miesięcznego uboju na reżni i ilością kilogramów dostarczonego mięsa na stację kontroli projektuje by Rada Miejska ustaliła dodatkową opłatę na rzecz badań bakterjologicznych i sanitarnych i to: po 20 groszy od każdej sztuki rzeźnego bydła, koni i świń, zabijanych na reżni miejskiej i po 5 groszy od każdej sztuki mniejszych zwierząt tj. cieląt, kóz i owiec. Następnie po pół grosza od każdego kilograma przywozowego mięsa dostarczonego na stację kontroli. Otrzymała stąd suma winna być przekazana na rzecz laboratorium, które wykonywałoby wszelkie badania tego rodzaju, już bez żadnej opłaty. (I)

## Samobójstwo czy morderstwo?

Okazuje się, że słuszne było nasze twierdzenie, iż niełatwa będzie sprawa z wydobyciem zeznań od świadków, jeżeli poszlaki o zamordowanie Mikoszy padną na Kucewicza. Lecz nietylko prywatni świadkowie dają odpowiedź mętne i unikają zeznań zdecydowanych.

Bardzo np. tajemniczo przedstawia się wynik ekspertyzy lekarskiej. Gdy zaraz po sekcji, dokonanej przez prof. medycyny sądowej d-ra

Szylling-Syngalewicza, zwrócono się do niego z pytaniami, co sądzi o wypadku,—miał odrzec bez wahania: „samobójstwo wykluczone”.

Zdanie to słyszały trzy osoby, z rane nam z imienia i nazwiska.

Ten sam prof. Szylling-Syngalewicza, pytany najajutrz o to samo, przez te same osoby — wcała podobno rozmawiać z nimi nie chciał. Zwrot to wielce interesujący.

# KRONIKA.

Dziś—Mikołaja z Tolentynu.  
Jutro—Prota i Jacka M.  
Wschód słońca—g 5 m. 01  
Zachód „ —g 6 m. 04

## MIEJSKA.

— Pomnik ku czci Nieznanego Żołnierza może być tylko w Warzawie. W dniu wczorajszym generał Berbecki powiadomił magistrat m. Wilna, że pomnik ku czci Nieznanego Żołnierza może być postawiony jedynie tylko w stolicy, co się zaś tyczy tablic pamiątkowych to mogą być one wystawione wszędzie, ale tylko dla żołnierzy znanych, na których to tablicach mają być wypisane miejsca bitew, oraz nazwiska poległych żołnierzy i jeżeli zajdzie wypadek, że nazwiska niektórych żołnierzy nie będą wiadome, to wówczas trzeba dodać: „oraz dla nieznanego żołnierza poległego w tej bitwie.“ (1)

— Zmniejszenie gaży urzędnikom Kasy Chorych. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Kasy Chorych postanowiono wobec katastrofalnego stanu finansów Kasy obniżyć gażę pracowników o 25 proc. Trzeba zaznaczyć, że zmniejszenie gaży ma być tylko tymczasowe i zarząd obiecuje po doprowadzeniu finansów kasy do równowagi wyrównać pracownikom straty, poniesione wskutek zmniejszenia wynagrodzenia.

— Posiedzenie komisji technicznej. Dzisiaj o godz. 7 wieczór w lokalu magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie komisji technicznej.

Na porządku dziennym:  
1) Sprawa projektu bramy w ogrodzie po-Bernardyńskim;  
2) rozpatrzenie programu robót wydziału inżynierskiego na rok 1926;  
3) rozpatrzenie projektu budki transformatorowej przy ul. Jakuba Jasińskiego 6. (1)

— Na kuchnię ludową. Magistrat m. Wilna wyasygnował 1 tys. złotych Polskiemu Stowarzyszeniu Kuchni ludowych, oraz 2.514 zł. zarządowi taniej kuchni dla inteligencji jako zapomogę na miesiąc wrzesień.

— Prośba o zapomogę. W dniu 8 bm. zwrócił się do magistratu m. Wilna wydział opieki społecznej o wyasygnowanie zapomogi w sumie 33.788 zł. dla instytucji dobroczynnych m. Wilna, jako resztę należności zapomogi za miesiąc sierpień i a conto na miesiąc wrzesień. (1)

— Zatwierdzenie Statutu Towarzystwa wzajemnej pomocy. Ostatnio Delegat Rządu p. Malinowski zatwierdził Statut „Towarzystwa wzajemnej pomocy“. (1)

— Ze zjazdu sejmiku wileńskiego Trockiego. W dniu 7 bm. odbył się zjazd Wydziału sejmiku powiatowego wileńskiego-Trockiego, na którym po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego zebraństwa zostało odczytane półroczne sprawozdanie z działalności Sejmiku, które wykazało, że dochody i rozchody za ub. półrocze wynoszą w ogólnej sumie 215 tysięcy złotych. Poczem na miejsce ustępującego inżyniera p. Falewicza z komisji drogowej, został wybrany inżynier p. Klurowski, poczem został zatwierdzony statut podatku drogowego, który przewiduje ogólną sumę wpływów w

wysokości około 90 tysięcy zł. następnie został zatwierdzony statut służbowy dla pracowników sejmikowych w celu ustalenia kategorii służbowych, kwalifikacji itp. Po zatwierdzeniu powyższego przystąpiono do rozpatrzenia sprawy pożyczek i uchwalono zaciągnąć pożyczkę hipoteczną w wysokości 10 tysięcy na dachy ogniotrwałe przy szkołach ludowych, oraz 30 tysięcy na dokończenie ludowej szkoły rolniczej w Bukiszkach. W końcu p. Parczewski członek wydziału, wobec oczekiwania nominacji na członka Sądu Okręgowego w Grodnie złożył swą dymisję, na co sejmik złożył mu podziękowanie za dobrą i długotrwałą pracę na polu samorządowym, oraz prosił go aby pozostał na swym stanowisku nadal tj. do czasu otrzymania nominacji. Na miejsce p. Parczewskiego nikt nie został wybrany.

## SPRAWY PRASOWE.

— Konfiskata. Z polecenia p. Komisarza Rządu skonfiskowano dn. 8. IX. rb. 2.200 egz. czasopisma białoruskiego p. t. „Żyćcio Białorusa“ № 7 z dn. 9. IX. rb. za wydrukowanie artykułu sprzecznego z art. 129 K. K. (1)

## List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!  
Z powodu listu p. Salnickiego uprzednie proszę o umieszczenie niniejszych słów kilku: 1) nazywamy muzykami wywołanych artystów, posiadających patenty konserwatorium, ciekawą jestem na jakiej podstawie p. M. Salnicki nazywa siebie muzykiem? 2) W d. 9 sierpnia b. r. byłem na poranku muzycznym orkiestry 85 p. p. pod batutą p. M. Salnickiego i wieczorowym koncercie. Niestety, muszę powiedzieć, że program nie był poważny, a finał „Halo Ciotka“ wywołał ogólną konsternację. 3) Na 9 sierpnia afisz rzeczywiście zapowiadał „wielki“ koncert Orkiestry Symfonicznej pod batutą p. Salnickiego, natomiast program był ułożony z drobnych utworów muzycznych, pod względem stylu i formy, spobawionych jakiejś łączności. 4) P. Salnicki nie obala czynionych mu przez recenzenta zarzutów, (wiele osób twierdzi, że są zupełnie słuszne) braku kwalifikacji muzycznych, lecz zadaje pytanie, „jaki ruch batuty ujawnił, że znalazł się z teorją, harmonją i kontrpunktem w kółki? 5) P. Salnicki w liście używa liczby mnogiej, czyżby nie sam miał pisać „sprostowanie“ i dlatego liczba mnoga? 6) Skąd taki pewnik, że do znanych p. Salnickiego była rozesłana równa liczba 20 egzemplarzy, czyżby w tej sprawie autor listu zgóry przewidywał, że tylko ci, a nie inni powinni byli otrzymać egzemplarze „Kurjera Wiln.“

Niestety „Sprostowanie“ nie proste wytoczonych p. Salnickiemu zarzutów, ponieważ 35-letnia praca p. Salnickiego obfituje w wiele niewłaściwości.  
L. Branicka.  
ul. Szeptyckiego 24, m. 3 b.

## Ceny piwa.

Urządząca w dniu 3 b. m. Komisja Rzecznawców do ustalenia cen na piwo zatwierdziła następujący cennik:  
Piwo browaru Haberbusz i Szyle: Jasne 0,5 na butelkę na składzie — 0,40 zł.; w sklepie — 0,55; w restauracjach drugorzędowych — 0,65; w restauracjach pierwszorzędowych — 0,80; — jasne 0,4 za butelkę na składzie — 0,32 1/2; w sklepie — 0,50; w restauracji 2-rzędnej — 0,55; w restauracji 1-rzędnej — 0,65; — ciemne 0,4

za butelkę na składzie — 0,35; w sklepie — 0,50; w restauracji 2-rzędnej — 0,55; w restauracji 1-rzędnej — 0,70; — eksportowe 0,3 za butelkę na składzie — 0,32 i pół; w sklepie — 0,50; w restauracji 2-rzędnej — 0,55; w restauracji 1-rzędnej — 0,65; jasne w beczkach za 1 litr na składzie — 0,60; w restauracji 2-rzędnej — 1,00; w restauracji 1-rzędnej — 1,40 zł.

## Piwo z browaru „Szopen“.

Jasne 0,5 za butelkę na składzie — 0,35; w sklepie — 0,48; w restauracji 2-rzędnej — 0,55; w restauracji 1-rzędnej 0,70; — jasne eksportowe 0,4 za butelkę na składzie — 0,35; w sklepie — 0,48; w restauracji 2-rzędnej — 0,55; w restauracji 1-rzędnej — 0,70; za cienne eksportowe — 0,3 ceno jak wyżej; — jasne w beczkach za 1 litr na składzie — 0,52 w restauracji 2-rzędnej — 0,90; w restauracji 1-rzędnej — 1,20 zł.

## Piwo t. zw. „kresowe“.

Jasne 0,5 za butelkę na składzie — 0,35; w sklepie — 0,48; w restauracji 2-rzędnej — 0,55; w restauracji 1-rzędnej — 0,70. Ciemne 0,5 — ceny jak wyżej. Jasne w beczkach za 1 litr na składzie — 0,52; w restauracji 2-rzędnej — 0,90; w restauracji 1-rzędnej — 1,20 zł.

## Piwo z browaru Czerwono-Dworskiego.

Jasne piłzeńskie — 0,65 za butelkę na składzie — 0,35; w sklepie — 0,48; w restauracji 2-rzędnej — 0,55; w restauracji 1-rzędnej — 0,70 zł.; jasne w beczkach za 1 litr na składzie — 0,52; w restauracji 2-rzędnej — 0,90; w restauracji 1-rzędnej — 1,20 zł.

## Piwo browaru Dojlidy.

Jasne piłzeńskie 0,5 — na składzie — 0,37 i pół zł.; w sklepie — 0,50; w restauracji 2-rzędnej — 0,60; w restauracji 1-rzędnej — 0,75; jasne eksportowe 0,3 — na składzie — 0,37 i pół; w sklepie — 0,50; w restauracji 2-rzędnej — 0,60; w restauracji 1-rzędnej — 0,75 zł.; piłzeńskie w beczkach za 1 litr — na składzie — 0,52; w restauracji 2-rzędnej — 0,90; w restauracji 1-rzędnej — 1,20 zł.

## Piwo Okocimskie.

Jasne marcowe 0,5 — na składzie — 0,50; w sklepie — 0,55; w restauracji 2-rzędnej — 0,80; w restauracji 1-rzędnej — 1,00 zł.; cienne eksportowe 0,5 — na składzie — 0,55; w sklepie — 0,70; w restauracji 2-rzędnej — 0,85; w restauracji 1-rzędnej — 1,10 zł.; jasne marcowe w beczkach za 1 litr na składzie — 0,70; w restauracjach 2-rzędnych — 1,10 zł.; w restauracjach 1-rzędnych — 1,50 zł.; cienne eksportowe w beczkach za 1 litr na składzie — 0,80; w restauracjach 2-rzędnych — 1,20; w restauracjach 1-rzędnych — 1,60 zł.

Przy ustalaniu powyższych cen komisja przyjęła za zasadę, iż w sprzedaży detalicznej do cen hurtowych piwa doliczać należy:

1. Do cen piwa w butelkach:
  - a) w restauracjach pierwszorzędowych i cukierniach — 100 proc.
  - b) w restauracjach drugorzędnych i piwiarniach — 60 proc.
2. Do cen piwa beczkowego (na kufle):

a) w restauracjach pierwszorzędowych i cukierniach — 130 proc.

b) w restauracjach drugorzędnych i piwiarniach — 80 proc.

3. Bez prawa wyszynku w sklepach — 35 proc.

Wysoki procent zarobku na piwie sprzedawanym kuflem motywuje się znacznym mankiem i dodawaniem kwasu węglowego. (x)

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

### W Wilnie.

— **Przytrzymanie.** W związku z kradzieżą mieszkanca z włamaniem na sumę 5000 zł. przy ul. Szopena 4 na szkodę Barana Owsięja o której pisaliśmy w swoim czasie. Ekspoz. Sł. m. Wilna zarządziła poszukiwania sprawców kradzieży rezultatem czego było ujęcie takowych. Są nimi: Braz Gesia, Gurwicz Sonis, Wejsbord Lejba, Kanuszew Pejsach i Rit Abram. Skradzione rzeczy zostały odnalezione i zwrócone poszkodowanemu.

— **Kradzieże.** W nocy z dn. 7 na 8 b. m. Pisko Komuszkiewicz Katarzynie (Zawala) skradziono z mieszkania za pomocą rozbitcia okna garderobę, obuwie i inne drobne rzeczy na sumę 1000 zł.

— Dn. 8 b. m. skradziono z dorozki Nr. 83 przy ul. Zawalnej naprzeciw domu nr. 87 walizę zawierającą dystynkcje wojskowe i policyjne na sumę 400 zł. na szkodę Girsza Niewiańskiego, zam. w miast Rutki, ul. Mostowa 15.

— Dn. 8 bm. skradziono Jehubowi Abramowi, (ul. Lwowska 89), z kieszeni złoty zegarek wart 150 zł.

— Dn. 8 bm. skradziono z mieszkania przy ul. Kełwaryjskiej 20 za pomocą otwarcia kłódki 5 kielichów srebrnych i 4 widelce wart. 120 zł. na szkodę Dawida Churupy zam tamże.

### Na prowincji.

— **Ladny kolega.** W dniu 6 b. m. w Kurzeńcu przy ul. 3 Maja został znaleziony w stanie nieprzytomnym mężczyzna lat 20, mieszkający w Łozowo — zraniony w nogę, która po upływie pół godziny zmarł. Policja stwierdziła, że został on ranny nożem podczas bójki przez kolega, mieszkającego w pow. Stołpeckiego, którego zaarrestowano.

Z powodu dalszego dochodzenia policyjnego nazwiska narazie są trzymane w tajemnicy. (1)

## Teatr i muzyka.

— **Występy Antoniego Fernera w Teatrze Polskim.** Dziś w dalszym ciągu cieszący się niesłabnącym powodzeniem światła sztuka Klejzyskiego p. t. „Najszczęśliwszy z ludzi“ z udziałem znakomitego artysty A. Fernera, przyjmowana codziennie hucznie brawami.

— **„Kurnik“.** W piątek z udziałem znakomitego gościa A. Fernera grana będzie dowcipna sztuka Tristana Bernarda p. t. „Kurnik“. Jest to widowisko, w którym zauroczność sytuacji oraz dowcip składają się na całość niezmiernie komiczną. A. Ferner ma w tej krotcechwilnej nieszwykłe pole do popisu. Resztę obsady tworzą pp. Peszyńska, (gość z Warszawy), Frenklówna, Jasińska, Dunin-Rychłowska, Balcerówna, oraz pp. Detkowskij, Purzycki, Hajduga i inni.

— **2-gi Foranek operowy w Teatrze Polskim.** W niedzielę najbliższą o g. 12.30 popoł. odbędzie się 2-gi foranek operowy o nader ciekawym programie. Ceny miejsc najniższe.

## Rozmaitości.

### Pierwsze marki pocztowe.

W wieku filatelistyki i ciągłych edycji nowych marek pocztowych warto sobie przypomnieć, iż pierwsze znaczki pojawiły się w roku 1653.

Niejakim Velayer w Paryżu wpadł na pomysł stworzenia poczty miejskiej. On to wymyślił kwitek na opłacone porto czyli dzisiejszą markę.

W kilku kolekcjach filatelistycznych we Francji i w Anglii znajduje się parę niezmiernie rzadkich i cennych okazów marek Velayera z roku 1654.

## Ze sportu.

### Wilja—1 p. p. Leg. 3:3 (8:1).

W sobotę o g. 4 popoł. stanęło do rozgrywek o puchar L. O. P. P. najlepsze drużyny wileńskie. Punktualnie o g. 4 popoł. na hali sędzię 1 p. p. Leg. rozpoczął grę i od razu z miejsca podjechał pod bramkę Wilji, pod którą usadowił się na dobre 5 minut. Po tym czasie Wilja otrząsała się z tremy i inicjatywie wzięła w swoje ręce. Kęszycki ładnie przewukował piłkę, strzelając w prawy róg bramki, z czego Wilja uzyskała pierwszego gola dla swych barw. Teraz 1 y p. p. Leg. podniecony straceniem bramki, zaczyna grać brutalnie, starając się nietylko kopnąć piłkę ile przeciwnika, wskutek czego prawoskrzydłowego Okulowicza znoszą z boiska, w parę chwil potem w ślad za nim środkowego ataku Kęszyckiego. 1 p. p. Leg. korzystając z tego, że Wilja gra w dzielną, wyrównywa. Po kilku minutach wchodzi na boisko Okulowicz i Kęszycki, na widok których Wilja zaczyna znów atakować, uzyskując przez Esoka 1 jeszcze 2 bramki dla swych barw. Na tem się kończy pierwsza połowa gry. Po przerwie już gra nieciekawa, ponieważ Wilja nie atakuje, lecz tylko stara się utrzymać wynik na swojej korzyść, odgania grę strzelając na rzuty i bojąc się brutalności 1 p. p. Leg. Z czego bramka 1 p. p. Leg. i strzeła jeszcze jedną bramkę, 5 minut do końca gry zdawało by się, że Wilja utrzyna 8:2, lecz w 3 minucie do końca, środkowy pomocnik strzeła z odległości 30 metr. Obronca Wilji zasłania bramkarza, a piłka spacerkiem toczy się tuż koło bramkarza do bramki. Sędziował za mało energicznie p. Szejder. (1)

### Wilja II—Makkabi II 1:2 (0:0).

W niedzielę 6 bm. o g. 4 pop. na boisku Makkabi odbył się mecz z serji rozgrywek o mistrzostwo klasy „B“. Trzeba przyznać, że Makkabi druga zrobiła niespodziankę, bo któryś się spodziewał, że zdoła pokonać Wilję, tembardziej, że w przedostatnim spotkaniu się ze „Spartą“ przegrała w stosunku 8:0, a Wilja lekko pokonała Spartę z wynikiem 4:1. Trzeba zaznaczyć, że p. Nowicki z Wilji miał bardzo słaby dzień, grał gorzej niż zwykle, p. Melicki, jak widać też nie chciał pozostawać od p. Nowickiego w tyle i patelał się jak mógł. Sędziował gorzej niż zwykle p. Szejder.

Dziwna rzecz, czyż on o tem nie wie, że jeżeli sędzia wyklucza z gry gracza, to już z powrotem na boisko wstęp mu nie jest dozwolony, a zdaje się, że p. Szejder jest sędzią egzaminowanym, więc czy ci panowie, którzy go egzaminowali, znają się chociaż cośkolwiek na grze w piłkę nożną! (1)

## Giełda warszawska

Giełda pieniężna	
z d. 9—IX 25 r.	z d. 9—IX 25 r.
Belgia	25,07 1/2
Dolary	5,75
Holandja	229,75
Londony	27,69
Nowy York	5,68
Paryż	26,65
Praga	16,90
Wiedeń	80,30
Włochy	22,60
Szwajcaria	110,—
Stockholm	150,55
Kopenhaga	107,05
Funkty ang.	25,25
Franki fr.	24,43
5 proc. poz. konwers. 43,50	43,50
80% proc. Poz. konwers. 70	70
Poz. kolej. 85—80—85	85
Pożyczka zł. 344,65—336,17 1/2	344,65
Poz. dolar. 61—60,50	61
4 1/2% listy z.T. Kred. Z. przed. 16,80—16,35	16,35
5% listy z. warsz. przedw. 15,40	15,40
4 1/2% 0/0 warsz. przedwój. 12,75	12,75
6% obligacje rubl. 15 i 16 r.—7,80	7,80

### Redaktor Józef Batorowicz.

## Dr. D Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa  
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.  
Przyjmuję od 9—10 rano.  
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)  
od godz. 1—3 po poł.

## Drukarnia „RUCH“

Sp. z ogr. odp.  
w Wilnie, Tatarska 5, tel. 65.  
(własna odlewnia czcionek).

Przyjmuje wszystkie roboty drukarskie od najmniejszych do największych.  
Kosztorysy na każde żądanie bezpłatnie.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

## Biuro Przepisywań St. Grabowskiego

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.  
Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisywane szybko i dokładnie.  
Ceny bardzo przystępne.

## Piękność i powab

Eliksir na łoki i fale, emalja na twarz, krople nadające zmęczonym oczom pełen życia ojamentowy blask i inne ostatnie nieznanne kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor skrzyńka pocztowa 61. Bydgoszcz.

## Wolne mieszkania

pokoje, stancje, pensjonaty, ogłaszające za pośrednictwem Biura Reklamowego St. Grabowskiego Wilno, Garbarska 1, tel. 82. Układ ogł. szeń, informacje bezpłatnie, bezinteresownie. Oferty zapewnione

## Do sprzedania

kompletnie urządzone gazownia, składająca się z 3 pieców o 9 retortach i 7 pieców o 7 retortach, o wydajności 510<sup>3</sup> m. na godzinę. Zbiornik o pojemności 7000<sup>3</sup> m.  
Blizszych szczegółów udziela Wydział Ruchu Spółki Akcyjnej J. K. Poznańskiego Łódź, Ogrodowa 17.

## Wobec wojny celnej kupujcie i popierajcie wyroby tylko Krajowe!

Uwagde Sz. Rodziców, Nauczycielstwa i Młodzieży Szkolnej!  
Na nowy rok szkolny polecam:  
Dzienniki klasowe uczniowskie, Zeszyty, Bruljony, Papiery i bloki rysunkowe, Farby, Cykle, Teczki, Tornistry, Ołówki Majewskiego, Atrament Leszczyńskiego.

Ceny konkurencyjne!  
Dla szkół i ochron odpowiedni rabat!  
**W. BORKOWSKI**  
Mickiewicza 5 : WILNO : Św. Jańska 1.

## Do wynajęcia

dwa oddzielne pokoje z umeblowaniem lub bez. Zyguntowska 18 m. 4.  
Dowiedzieć się w redakcji Kurjera Wileńskiego od 9 do 3 po poł.

### Szanujący swój czas

## Biura Reklamowego w Wilnie

ul. Garbarska 1, tel. 82.  
w którym ogłaszający się znajdzie praktyczną radę; jak ułożyć ogłoszenie, do którego pisma podać, w jakim miejscu umieścić itp.

### Za poradę się nie płaci.

Kosztuje nie drożej niż w Redakcjach a zaoszczędza znaczne fatygi oddając w

## BIURZE REKLAM

ogłoszenia do wszystkich pism polskich rosyjskich i żydowskich codziennych i tygodniowych.

## Warunki najdogodniejsze.

Darmo otrzymuje „Księgę Handlowo-Przemysłowo-Informacyjną WILNO“

któ da ogłoszenia za pośrednictwem Biura Stałym klientom znaczne rabaty.

## Zagubiona

została koncesja na hurtową sprzedaż soli wydana przez urząd skarbowy w Wilnie na imię Witolda Kowalczewskiego. Unieważnia się.

## Przeznaczenie.

Nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Otrzymasz szczegółową analizę, charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 8 złotych. Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokół, odezwy, podziękowania najwyższych osób stolicy. Warszawa, Psychografolog. Szylter-Szkolnik, Piękna 25/34.

## Rutynowana Nauczycielka

studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich. Specjalność: język polski najnowsza skrócona metoda dla obcokrajowców — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Moniuszki № 8 m. 4.